№ 230. Poniedziałek 10. Października 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya i Królestwo Polskie. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na założenie parafialnej szkoły w Baliczu podgórnym stryjskim obwodzie zobowiązała się pomieniona gmina na wieczne czasy: wzniesiony już szkolny budynek i mieszkanie nauczyciela równie jak i szkolne porządki zawsze w dobrym utrzymywać stanie, każdoczesnemu nauczycielowi, który także pełnić ma służbę dyaka za co rocznie pobiera 3 zł. 13 c. w. a. płacić co roku 105 zł. wal. aust. i 6 meców twardego zboża, na opał szkoły i mieszkania nauczyciela z własnych funduszów nakupić, zwieźć i porąbać 8 n. a. sągów twardego drzewa i starać się o potrzebną w szkole usługę.

Prócz tego zobowiązała się tamtejsza właścicielka dóbr Klementyna Broniewska na czas posiadania tych dóbr dodawać co roku 5 zł. 25c. wal. austr., a tamtejszy gr. k. proboszcz Teodor Bazylewicz przyrzekł na czas swojego probostwa w Baliczu podgórnym przyczyniać się do dotacyi nauczyciela roczną kwotą 2 zł. 10 c. wal. austr.

Okazaną temi ofiarami dążność ku podniesieniu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do publicznej wiadomości.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Komisye ministeryalne. — Rozwiązanie korpusów ochotniczych.)

Wiedeń, 7. października. Jego c. k. apostolska Mość raczył najłaskawiej nakazać najwyższą uchwałą z dnia 25. września b. r., ażeby galicyjskiemu dyrektorowi budownictwa Ignacemu Möser przy jego przejściu w stan pensyi wyrazić najwyższą łaskę za jego wieloletne, wierne a pożyteczne usługi.

— Jego c. k. apostolska Mość raczył udzielać w ciągu wczorajszego popołudnia prywatnych audyencyi, a po ukończonych sprawach państwa udał się o 5. godzinie z powrotem do Schönbrunu.

— Dnia 6. b. m. zgramadziła się na pierwsze swoje posiedzenie ministeryalna komisya ustanowiona dla ocenienia wniosków, przedłożonych z najwyższego rozporządzenia o stanie fabrykacyi cukru burakowego w kraju.

— Jego c. k. apostolska Mość raczył najłaskawiej zezwolić najwyższą uchwałą z dnia 19. sierpnia 1859 r., ażeby po rozwiązaniu węgierskich korpusów, ochotnicy wracali do swoich dawnych urzędów, to jest urzędnicy, którzy do wspomnionych korpusów ochotników wstąpili w charakterze oficerów i także urzędnicy, którzy na czas wojny przydzieleni byli do armii.

C. k. nadkomenda armii rozporządziła zatem w duchu najwyższego postanowienia uwolnić z dniem 30. września 1859 roku od służby wojskowej wszystkich oficerów przydzielonych z stanu urzędniczego do węgierskich korpusów ochotników jakoteż do wiedeńskich, wyższo-austryackich i kraińskich pomorskich batalionów.

Równocześnie z tem przyzwoleniem pozwolono wracać do swoich dawniejszych urzędów także i tym w wojskowej służbie zostającym, którzy wstąpili z zastrzeżeniem, że będą mogli wracać na swoje dawniejsze posady.

Hiszpania.

(Fortyfikacye Gibraltaru.)

Madryt, 29. września. Anglicy nie przestają fortyfikować Gibraltaru. Takzwana „baterya dyabelskiego języka“ otrzymała nowe znaczne fortyfikacye; a ponieważ nie dowierzano jej mocy, tedy mury jej w całej długości wzmocniono drugim prawie tak samo grubym murem.

Anglia.

(Czyszczenie Tamizy. — Rozbicia okrętów.)

Londyn, 4. października. Oczyszczenie brzegów Tamizy z wyziewów kosztowało tego lata 17.733 funt. szterl., takie koszta ponosić będzie miasto co roku, dopóki niebędą gotowe kanały odchodowe. które właśnie budują.

— Towarzystwu Lloyda doniesiono, że w ciągu upłynionego tygodnia rozbiło się zupełnie do 40 okrętów. Najnieszczęśliwiej zginął statek „Schach Ichan“, który w drodze z Kalkuty do Wschodnich Indyi spłonął ogniem. Wiózł 400 Kuliów i gorejąc płynął na otwartem morzu 4 całe dni w nadziei, że napotka jaki okręt, który go ocali. Nareszcie musiano okręt porzucić. Kuliów wyprawiono na tratwach zbitych na prędce, lecz dotąd nie ma o nich żadnej jeszcze wieści; załoga zaś, w sile 60 ludzi odpłynęła na łodziach, i dopiero po 5dniowem, mozolnem błąkaniu dostała się na okręt „Vasco de Gama“. Z śrubowym parostatkiem „Admella“, który rozbił się na wybrzeżu wschodniej Australii, zatonęło 87 ludzi; przy innych rozbitych okrętach także wielu ludzi postradało życie. Zresztą wiele okrętów jeszcze brakuje i mocno się obawiają o ich los.

Francya.

(Program przyjęcia Cesarza w Bordeaux. — Konferencye zuryskie. — Wiadomości bieżące. — Wyprawa na Maroko. — Posiedzenie akademii sztuk pięknych.)

Paryż, 4. paźdz. Cesarz i Cesarzowa zjadą według *Patrie* dnia 10. października do Bordeaux i będą się znajdować na bankiecie. Ich Mość Cesarstwo zabawią dnia 11. w Bordeaux, będą w tym dniu przyjmować władze publiczne, zwiedzą wystawę i przypatrzą się żeglarskim gonitwom o nagrodę na rzece Gironde. Flotyla honorowa będzie towarzyszyć łodzi cesarskiej. Pod wieczór wielki bal. Dnia 12. udadzą się Cesarz i Cesarzowa do Paryża z powrotem.

— Minister spraw wewnętrznych, książę Padwy, opuści na niejaki czas Paryż. Sprawy jego departamentu będzie tymczasem zawiadywać pan Rouland. Hrabia Morny opuścił wiejską swą siedzibę w Puy-de-Dome, aby się udać do Paryża.

— Podczas gdy wiadomości z Włoch wprawiają w obawę, powtarza *Patrie* z największą pewnością doniesienie, że za kilka dni nastąpi w Zuryku podpisanie traktatu pokoju, i wtedy zbierze się kongres europejski dla rozwiązania kwestyi Włoch środkowych.

Ten sam dziennik mówi dalej: „Traktat pokoju, który, jakeśmy przedwczoraj donieśli, ma być podpisany za kilka dni w Zuryku, potwierdzi cesyę Lombardyi i ureguluje sprawę długu. Będą wygotowane trzy traktaty pokoju. Jeden między Francyą i Austryą, drugi między Francyą i Sardynią, a nakoniec trzeci między trzema mocarstwami. Kongres, jakeśmy donieśli, będzie zwołany załatwić kwestyę Włoch centralnych.“

— Wiadomość z Zuryku, że reprezentanci Austryi, Francyi i Sardynii naradzali się w komplecie, potwierdza przynajmniej o tyle dawniejsze doniesienia dziennika *Patrie*, że między mocarstwami interesowanemi bezpośrednio w sprawie włoskiej stanęła nareszcie powszechna ugoda. *Pays* zapewnia nawet, że dyplomaci w Zuryku oczekują tylko powrotu kuryera z Wiednia, ażeby przystąpić do podpisania traktatu pokoju. Chodzi tylko, jak słychać, o pewien szczegół w układzie dokumentu.

— *Monitor* zawiera kilka nominacyi i posunięcia wojowników armii włoskiej w legii honorowej (2 komandorów, 25 oficerów i 72 kawalerów.) — Prócz tego ogłasza urzędowy dziennik ostatnie roczne sprawozdanie nieustającej komisyi, która corocznie ma rewidować ceny towarów i układać dla wykazu francuskiego handlu.

— Pomimo że Marokanie nie napastują teraz granicy prowincyi orańskiej, przygotowuje się jednak wyprawa na marokańskie miasto Ouch znane gniazdo zbójeckie. Ta wyprawa nastąpić ma równocześnie z natarciem Hiszpanów.

— Akademia sztuk pięknych zgromadziła się dnia 1. b. m. na uroczyste posiedzenie dla rozdania nagród za malarstwo, rzeźbiarstwo, architekturę i muzykalne kompozycye. Posiedzenie było pod prezydencyą p. Gotteaux. P. Halévy dożywotny sekretarz tej akademii, wyliczał prace uczniów francuskiej szkoły malarskiej w Rzymie; potem rozdawano nagrody, w końcu odczytał p. Halévy rozbiór dzieł Adolfa Adama. Uroczystość zakończono odegraniem sceny z utworu muzykalnego, który odniósł pierwszą wielką nagrodę.

Z **Marsylii** telegrafują pod dniem 3. b. m.:

„Król Belgów odjechał dziś rano osobnym pociągiem żelaznej kolei. Jego Mość Król przenocuje w Balence, zkąd uda się do Szwajcaryi. Z Algieryi donoszą, że transporta wojsk do Oranu wcale nieustają. Kolumna pod rozkazami jenerała Desrieu wyruszyć miała na Maroko. Marokanie na granicy jak słychać, oczeki-

wali posiłków. Między algierskiemi plemionami, głównie w Riaret panowało niejakie wzburzenie umysłów; przygotowano jednak wszelkie środki na zapobieżenie powstania."

Szwajcarya.

(Uwolnienie uwięzionych w Neapolu Szwajcarów.)

Berno, 1. października. Z nowszych raportów radzcy narodowego Latour okazuje się, że mu się powiodło wyjednać u rządu neapolitańskiego uwolnienie 17 żołnierzy szwajcarskich uwięzionych z powodu wypadków z 7. lipca.

Włochy.

(Wiadomości bieżące. – Statystyczne podania chorych żołnierzy. – Wezwanie oficerów i żołnierzy modeńskich. – Posiedzenie akademii della Crusca. – Zawierzytelnienie posła austryackiego. – Wypadki dzienne w Rzymie.)

Według korespondencyi do *Presse* z Turynu z dnia 30. września była w Viligare, na granicy między Romanią a Toskanią, dnia 28. z. m. konferencya między dyktatorem Faryni a szefem toskańskiego rządu baronem Ricasoli dla porozumienia się względem najstosowniejszych środków anexacyi z Piemontem. Słychać, że porozumiano się w ten sposób ażeby 4 prowincye jednego obrały rejenta, który rządziłby wszystkiemi, rozumie się w imieniu Wiktora Emanuela.

Ten sam korespondent donosi, że w Rocca d'Anfa wszczęła się między piemonckimi a austryackimi oficerami żywa dyskusya z powodu pewnych robót piemonckiego korpusu inżenieryi. Francuski komendant wezwany na polubownego sędziego przyznał słuszność Austryakom, i musiano znieść piemonckie roboty, które posunięto za linię granicy.

— Ze statystyki zestawionej w 37 szpitalach w Brescii okazuje się, że w szpitalach znajdowało się 32.916 żołnierzy chorych, a to: 17.345 Francuzów, 13.959 Włochów, 1612 Austryaków. Z tych wyzdrowiało 26.038 a 1273 umarło.

Z **Modeny** donoszą: Dekretem dyktatora dozwolono wszystkim oficerom i żołnierzom prowincyi modeńskich, którzy zostają obecnie pod chorągwią księcia po tamtej stronie Padu — wracać bezkarnie do 15. października. Oficerowie, których niepodobna umieścić w armii narodowej, nie tracą przez to jeszcze prawa do pensyi. Ktoby nie wrócił, traci obywatelskie i polityczne swe prawa, a ci którzy po upływie tego terminu zostaną schwytani z bronią w ręku na ziemi modeńskiej, stawieni będą przed sąd jako zdrajcy kraju.

Z **Florencyi** donoszą: Dnia 10. września odbyło się roczne posiedzenie publiczne akademii zwanej „Crusca" (otręby) w pałacu Riccardi, niegdyś rezydencyi Medyceuszów. Nazwę taką przybrała sobie zapewne dla oznaczenia swych dążności odróżnienia we względzie umysłowym lepszych rzeczy od gorszych, jakby mąki od otrębów. W sali posiedzeń widać też godła przyjęte przez akademie między innemi i takie, jak n. p.: szufle, wory ze zbożem i pytle. Akademia mianowała niedawno członkiem swym senatora Salvagnoli. „Crusca" jest pierwszą z rzędu akademią filologiczną we Włoszech, położyła wielkie zasługi około języka włoskiego, wydała od czasu swego istnienia (od roku 1582) własnym nakładem pięć edycyi szacownego słownika swego i edydye niemal wszystkich klasyków. Jej wice-sekretarz Brunon Bianchi, przedłożył sprawozdanie o najnowszych jej pracach i wyraził nadzieję, że rozszerzenie czystego i szlachetnego dyalektu toskańskiego zdoła z czasem uchylić wszystkie dyalekta municypalne, i tym sposobem przyczyni się do narodowego skojarzenia Włoch całych. Oprócz tego odczytano na posiedzeniu pamiętnik niedawno zmarłego filologa Rannucci i rozprawę o pracach turyńskiego filozofa Gioberti.

Rzym, 28. września. Jego Excelencya baron Bach miał zaszczyt wręczyć dziś Jego świątobliwości Papieżowi na osobnej audyencyi najwyższe pisma, któremi został zawierzytelniony jako poseł i pełnomocny minister Jego c. k. apostolskiej Mości u papieskiej stolicy.

Jego świątobliwość raczył przyjąć go bardzo łaskawie i z wszelkiemi przy takiej sposobności zwyczajnemi honorami i formalnościami.

Jego Excelencya udał się potem do Jego Eminencyi kardynała sekretarza państwa Antonelli, który go powitał z wszelkiemi jego stanowisku przynależnemi względami.

— Do *Débats* piszą z Rzymu 27.: „Pewna jest, że francuski poseł miał kilka konferencyi z kardynałem Antonelli, i uważano, że odchodząc zdawał się poseł zaspokojonym. Wiadomo nam, że na licznych zgromadzeniach kardynałów w ostatnich czasach doradzał kardynał-sekretarz stanu w ogóle pojednawczych środków i wiele światłych osób sądzi, że Watykan skłoni się nareszcie do koncesyi. Tej nocy wydano rozkaz do Perugii wyprawić 3 bataliony Szwajcarów na granicę romańską. Sądzimy jednak, że tu chodzi raczej o środki ostrożności, niż o ruchy zaczepne."

Niemce.

(Wiadomości bieżące. – Nowiny dworu saskiego. – Związki sądownictwa krajowego.)

Dzienniki berlińskie podają za rzecz dość pewną, jako w Berlinie spodziewają się przybycia J. M. Cesarza rosyjskiego i W. księcia następcy tronu. Lecz *Neue Pr. Ztg.* wątpi, a to dla słabości Króla, która utrudnia te odwiedziny. — Z Petersburga donoszą, że Cesarz Alexander spodziewany w Warszawie po 20. października, i że podobno uda się następnie w podróż na Szląsk. W takim razie zjechał by także na Szląsk zapewne i książę-rejent.

Drezno, 3. października. Jego Mość Król udał się przedwczoraj przed południem o 9 godzinie z Arcyksięciem Karolem Ludwikiem parostatkiem z Pilnicy do Meisen a ztąd z Królową Marya z księżniczką następczynią tronu, i z księżniczkami Georgią, Sidonią, Zofią, Amalią i Augustą do Riesy i Johannishausen, zkąd wieczorem wrócił do Pilnicy.

Frankfurt, 2. października. *A. Z.* pisze: „Między W. księztwem heskiem i naszem wolnem państwem stanęła zgoda na zaprowadzenie ustaw poczęści jednakowych w ten sposób, że Frankfurt przyjmuje u siebie heski kodex karny. Uczyniono też i dalszy krok w tej mierze zawarciem traktatu, według którego obydwa państwa się zobowiązują do wzajemnego przyjmowania świadectw osobistych w sprawach sądowych od poddanych państwa sprzymierzonego. Wyłączono śledztwa względem przeniewierstwa poborców celnych, tudzież co do przekroczeń finansowych i policyjnych. Ugodę przedłożono teraz zgromadzeniu prawodawczemu, które przed rozpoznaniem jej powziąć ma jeszcze zdanie w tej mierze sądów i prokuratury państwa. Po zapadłej decyzyi zamierza senat zawrzeć podobne umowy także i z innemi państwami ościennemi."

Szwecya.

(Tymczasowy rząd w Sztokholmie.)

Sztokholm, 30. września. Podczas pobytu Króla Szwedzkiego w Norwegii funkcyonuje, według *Fl. Z.* tymczasowy rząd w Sztokholmie, który składają książę Oskar, baron Manderström, tudzież radcy stanu Lagerstrale i Björnstjerna. Karol XV. miał postanowić koronować się na przyszły rok w kwietniu w Sztokholmie i Trondhjemie.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Korespondencya z Warszawy. – Zdobycie Gunibu i zajęcie Szamila. – Szamila pobyt.)

Warszawa, 4. października. Dnia 30. września przed południem o godzinie 11 odbywał naczelny komendant armii 1szej, książę Gorczakow na placu ujazdowskim przegląd całej piechoty stojącej załogą w Warszawie. Oddziały wojskowe należące do 7 dywizyi pieszej jenerał-porucznika Uszakowa defilowały dwukrotnie przed naczelnym komendantem i jego świtą. Po rewii rozłożone będą oddziały te razem z dywizyą drugą w obozie na Powązkach. Obecnie przygotowują się już do przyjęcia J. M. Cesarza. Szef sztabu jeneralnego armii 1szej, jenerał-porucznik Kotzebue II. mianowany został adjutantem jeneralnym i jenerałem piechoty. Minister Gorczakow przybędzie także do Warszawy, jak niemniej i posłowie rosyjscy z dworów sąsiednich dla powitania Cesarza. Obecnie znajduje się J. M. Cesarz w Rosyi południowej, zaczem być to może, że mu tam Szamila przedstawia.

Petersburg, 24. września. Na wiadomość, że Szamil zasłabł w drodze do Czugajewa, miasta w gubernii Charkowskiej, rozkazał Cesarz natychmiast, ażeby się tam tak długo zatrzymano, dopokąd stan chorego wymagać będzie. Przyrządzają tu dla Szamila stary pałac Tauryckі; lecz czy Szamil stanowczo tu zostanie, nic o tem niewiadomo.

Z Kaukazu nadeszły teraz dokładniejsze, z niecierpliwością oczekiwane wiadomości, o zabraniu w niewolę Szamila. Jak wiadomo, los wyprawy był już z końcem lipca zupełnie rozstrzygnięty, gdyż rosyjskim wodzom powiodło się wykonać ze wszystkich czterech stron Lesgii skoncentrowany ruch na wewnątrz, i uznał to także książę Barjatyński. Chodziło więc jeszcze tylko o schwytanie Szamila, który wprawdzie byłby łatwo mógł umknąć, gdyby mu mieszkańce sprzyjali, i gdyby się był zdecydował opuścić rodzinną ziemię. Ten przypadek nie zaszedł, okazuje to mała liczba tych, którzy mu wiernymi do końca pozostali. Gdy na początku sierpnia wzniesiono przyczołek mostu Preobrażeńsk nad andyjską rzeką Krysu, i przezto zapewniono Rosyanom przystęp w głąb okolic lesgijskich, poddawały się coraz bardziej poddania pod panowanie rosyjskie. Najważniejszym wypadkiem tego rodzaju było poddanie się Daniela Bek, byłego Sułtana Elizei, bardzo znakomitego męża, który przedtem uciekał przed Rosyanami, a teraz się poddał na łaskę lub niełaskę. Równocześnie nadeszła wiadomość, że silna forteca Iryb w Tlejsarachu, mająca 9 dział, wielkie zasoby i 6 chorągwi poddała się oficerowi wyprawionemu z kaspijskiego korpusu. (Potąd zdobyli już Rosyanie 48 dział, 5000 pudów prochu, kilka tysięcy gotowych nabojów i 100 chorągwi.)

Dnia 20. rozpoczął książę-namiestnik objeżdżać kraj zdobyty; zwiedził najprzód silną Karatę, która się dopiero pięcią dniami w poprzód poddała, i gdzie go przyjęto z okrzykami radości, potem Tłoch, Achalgo, sławną fortecę oblężeniem i dwoma szturmami w roku 1839, Gimry, zkąd odprawił towarzyszących mu dragonów i odbywał dalszą podróż pod eskortą Awarów i Krysubulów. Ze wzgórz Kuady widział 29. po raz pierwszy Gunib, ostatni przytułek Szamila, w około którego zaczęły się już zbierać wojska dagestańskiego i lesgijskiego korpusu, ażeby go blokować. Dnia 30. stanął książę obozem na wzgórzach Kegery pod Czoch. W obrębie 50 wiorst rozpoczęto zupełną blokadę. Wiedziano, że Szamil wraz z mieszkańcami włości ma tylko 400 zbrojnych ludzi przy sobie, ale kazał ufortyfikować wszelkiemi sposobami miejsce już z samej natury nieprzystępne. Pomimo to, gdy widział, że go Rosyanie

blokują, rozpoczął za pośrednictwem nadmienionego Daniela Bek, i zostającego w rosyjskiej służbie pułkownika Ali-Chana, negocyacye, ale te się nie powiodły; poczem przystąpiono do oblężenia, a kierunek poruczono jenerał-majorowi Kesseler.

Z tem wszystkiem nie przyszło do właściwego oblężenia. Po kilku rekonesansach ułożono plan zająć niektóre ważne punkta, a mianowicie jedno miejsce, które się zdawało prawie nieprzystępne, gdyż trzy ogromne skaliste terasy wiodły po stromych urwiskach na wyżynę. Miejsce to nie bardzo obwarowali oblężeni, i gdy w nocy z 6. na 7. września przystąpiono do wykonania, udało się 180 ochotnikom zaopatrzonym w łyczane chodaki i sznury, pod zasłoną grubej mgły wedrzeć się na pierwszy teras. Śród ognia nieprzyjacielskiego dostali się także na drugi i trzeci, a nakoniec na wyżynę Gunibu. Równocześnie postępowali Rosyanie z południowej i wschodniej strony. Tylko na południowej stronie, gdzie stał obóz Szamila, stawiło zacięty opór 100 murydów, którym odwrót był odcięty i wszyscy polegli. Książę Barjatyński, który już dawniej wydał rozkaz schwytać Szamila, kazał mu oświadczyć, żeby się poddał, by uwolnić od szturmu i przestrachu Gunib, w którym się wiele kobiet i dzieci znajdowało. Szamil widząc się ze wszech stron obsaczonym, zezwolił po dwugodzinnych negocyacyach, i przybył do obozu księcia Barjatyńskiego zdać się na łaskę lub niełaskę. Nazajutrz przybyli za nim jego dwaj synowie i familia, poczem wyprawiono go z najstarszym synem Kasi-Mahoma na Temi-Chan-Szura do Petersburga. Zwycięstwo to kosztowało Rosyan 21 poległych i 150 rannych.

— *Hamburger Börsen-Halle* donosi, że Cesarz rosyjski przeznaczył miasto Kaługę w gubernii tego samego nazwiska na przyszły pobyt Szamilowi, który w poprzód około siedm dni zabawi w Petersburgu, a pięć dni w Moskwie, poczem uda się na wyznaczone miejsce. Dnia 25. września stanął Szamil w Charkowie i miał tam pozostać, aż do przyjazdu Cesarza. Dnia 26. otrzymał tamtejszy gubernator Luszyn rozkaz przywieźć go wraz z synem do Czugajewa dla prezentacyi przed Cesarzem. Dnia 27. stawiony przed Cesarzem, został mocno wzruszony łaskawością monarchy. Na życzenie Cesarza był Szamil na przeglądzie wojska obecny i zachwycał się wszystkiem, co widział.

Księstwa Naddunajskie.

(Czynności Skupczyny serbskiej. — Firmany sułtańskie.)

Kragujewacz, 25. września. Na przedwczorajszem posiedzeniu wybrała Skupczyna Jakóba Zubaracza trzecim swym sekretarzem. Nieco później przybył i książę Miłosz. i wniósł projekt odnoszący się do procedury sądowej, a drugi co do urzędników publicznych, jak niemniej i kodex karny. Dnia 24. mianowało zgromadzenie komisyę mającą zająć się rozpoznaniem projektu względem procedury sądowej, wybrali deputacyę z adresem dziękczynnym do księcia Miłosza, a który ma być odpowiedzią na jego przemowę, i uchwalili odbywać codzień posiedzenia od pół do ósmej do pół do pierwszej. Wielu też członków głosowało za tem, by księciu Miłoszowi poruczono absolutną władzę rządową, lecz urzędownie sprawy tej jeszcze nie wniesiono.

Bukarest, 3. października. Według telegraficznej depeszy, dziennika *Indep. Belge* odczytano dziś firman instalacyi księcia Alexandra Kuzy. W Jasach nastąpiło odczytanie już w sobotę, to jest 1. b. m.

Turcya.

(Wypłata zaległego żołdu. — Porta uznała wybór Kuzy. — Wiadomości bieżące.)

Całemu wojsku stojącemu załogą w Konstantynopolu wypłacono już żołd zaległy od czasu dawniejszego. Równie wypłacono też żołd redyfom, i rozpuszczono ich z urlopem.

— *Journal de Constantinople* z 28. września zbija wszelkie pogłoski o nowych zatargach krwawych na wyspie Kandyi i oświadcza, że stan wyspy znacznie się poprawił, a dokładne sprawozdanie nowego gubernatora Kabuli Effendi nadejdzie za kilka dni do stolicy.

— Obydwaj pułkownicy Semi Bej i Tahir Bej wybierają się do Jas i do Bukaresztu dla przewiezienia księciu Kuzie firmanów inwestytury. *Journ. de Constantinople* pisze o tem między innemi:

Sprawę względem księstw Naddunajskich uważać już można za ukończoną. Stan potąd nieprawny, w jakim prowincye te znajdowały się chwilowo, Porta uznała wyjątkowo, a w moc dwóch osobnych firmanów będzie pułkownik Kuza, który teraz przybiera nazwę księcia Alexandra Jana, — równocześnie księciem Multan i Wołoszczyzny.

— Ostatnie wiadomości otrzymane w stołecznem mieście Bajrutu nie donoszą nic o wypadkach dżumy, jakie tam zajść miały według doniesień dawniejszych.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 5. paźdz. Wiarygodne doniesienia z Florencyi z 1. b. m. wspominają o wielkiej niechęci między ludnością w ogóle i zapowiadają bliską zmianę rzeczy w duchu prawnego porządku.

Paryż, 5. paźd. Dziennikowi *Patrie* donoszą z Tulonu za rzecz pewną, że tamtejsza eskadra otrzymała rozkaz, przygotować się niezwłocznie do odpłynięcia; cel, zamiar i czas odpłynięcia tej expedycyi nie są jeszcze znane. — Ten sam dziennik potwierdza, że poseł sardyński w Rzymie otrzymał swoje paszporty.

Turyn, 1. paźd. *Unione* przynosi korespondencyę z cierpkiemi skargami na marnotrawstwo rządu rewolucyjnego.

Medyolan, 4. paźd. *Lombardia* potwierdza, że rząd sardyński wyprawił okolnikową notę do głównych mocarstw, w której gabinet turyński wyraża się w swój sposób o kwestyi przyłączenia.

Parma, 2. paźd. Pięć batalionów tutejszej gwardyi narodowej zlano w jeden legion, a komendę nad nim objął margrabia Dallarosa.

Bononia, 29. września. *Nazione* utrzymuje, że deputacya z Romagnii będzie niezawodnie przyjętą w Paryżu. Pomiędzy członkami jej wymieniają księcia Hercolani i hrabię Mesti z Ferrary. Dnia 2. października ma być tu wywieszona chorągiew sabaudzka. Wczoraj podpisali Ricasoli, Cipriani i Farini traktat względem zniesienia granic celnych w Księstwach. Lord Clanricarde przyjechał do Florencyi.

Kopenhaga, 5. paźd. Dyskusya nad wnioskiem Tscherninga, względem zastosowania artykułu 23. powszechnej ustawy konstytucyjnej, skończyła się bezskutecznie. Prezydent rady państwa oświadczył, że rząd nieprzestaje pracować nad tem, by połączyć na nowo Holsztyn we względzie konstytucyi z całą monarchią duńską. Na to odwołał Tscherning swój wniosek, a Lehman odstąpił od projektowanego adresu do Króla.

Ateny, 1. paźd. Paszkwilant Soutzo otrzymał ułaskawienie. Baron Sina zaszczycony został wielkim krzyżem orderu Zbawiciela. Nowy poseł francuski, wicehrabia Desere przyjechał do Aten.

Konstantynopol, 1. października. Dzienniki wyszły dziś jak zwykle, gdyż ukończono już śledztwo w sprawie spisku. *Journal de Constantinople* podaje nazwiska 34 spiskowych, między tymi znajduje się także Ferik Husein Basza. Wszystkie wojska tutejsze otrzymały cały swój żołd zaległy. Montenegryński ajent Vukovich przejeżdżał tędy do Odesy. Fałszywą jest pogłoska, rozszerzana w dziennikach europejskich, jakoby brat Sułtana miał być uwięziony. Ethem Basza pojedzie do Odesy dla powitania Cesarza rosyjskiego. Omera Baszę powołał rząd do stolicy, a w jego miejsce mianował Mustafę Baszę gubernatorem Bagdadu. Sułtan przyjmował mołdawsko-wołoską deputacyę. Pan Aristarchi, turecki pełnomocnik w Berlinie, otrzymał zlecenie pojechać do Sztokholmu dla powitania nowego Króla. Projekt dyplomatycznej reprezentacyi Porty w Rzymie zarzucony został stanowczo. Wiceadmirał Mehemed Basza odjechał z pismem Sułtana do księcia Alfreda do Smyrny. Zjechało tu kilku członków senatu serbskiego. *Journal de Constantinople* zbija wiadomość, jakoby w Bejrucie wybuchła zaraza morowa.

Smyrna, 1. października. Książę Alfred przyjechał tutaj. Stan zdrowia pomyślny. Francuska eskadra zbierze się w Pireju, i będzie krążyć po Archipelagu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. października.

Hotel rosyjski: PP. Gamisch Jan, c. k. porucznik, z Krakowa.

Hotel europejski: Ośmiałowski Szymon, z Janczyna. — Krokowski Aleksander, z Paryża.

Hotel Langa: Br. Egkh Gustaw, c. k. pułkownik i adjutant jeneralnego sztabu, z Wiednia. — Duchnowski Józef, c. k. przełożony obwod, z Żółkwi.— Tost Jan, c. k. radzca gospod., z Radowiec.

Dnia 9. października.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Wodzicki Ludw., z Tyczyna. — Korytko Eug., z Rzeszowa. — Małecki Alex., z Koziny. — Kozman Stan., z Dobrzechowa.— Hr. Zamojski Józef, c. k. podporucznik, z Węgier.

Hotel europejski: Królikowski Ferd., z Czabarówki. — Gumowski Hier., z Bóbrki. — Bogdanowicz Marc., z Laszek.

Hotel angielski: Dworski Alex., adwokat krajowy, z Przemyśla. — Bromirski Erazm, z Tarnorudy.

Hotel krakowski: Hillibrand Karol, c. k. kapitan, ze Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. października.

PP. Lipińscy Karol i Gustaw, do Urlowa. — Hr. Baworowski Józ., do Kopyczyniec. — Nowacki Kaz., do Tejsarowa. — Makomecki Ant., do Warszawy. — Trzciński Piotr, do Żurawy. — Hr. Lanckoroński Teodor, do Poddubiec. — Hr. Komarnicki Jan, do Trościaniec. — Zawadzki Jan, do Firlejówki. — Płotnicki Lud., adwokat krajowy, do Złoczowa. — Hr. Rzewuski Leon, do Krakowa. — Hr. Dzieduszycki Alex., do Izydorówki — Szawłowski Tytus, do Barysza. — Grocholski Kaz., do Rożyski. — Hr. Stadnicki, na Podole. — Świerzawski Alex., do Szczepiatyna. — Jodko Jul., na Podole.

Dnia 9. października.

PP. Jabłonowski Antoni, do Rawy. — Hr. Golejowski Kornel, do Krzywczyc. — Petrowicz Ksawery, do Wołostkowa. — Zaleski Alex., na Podole. — Wolański Wit., do Rzepnicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	328 14	+ 2.3°	85.3	wschodni sł.	pogoda
2. god. po poł.	327.56	+ 10.2°	58.6	połud.-zach. „	„
10. god. wiecz.	327.25	+ 6.2°	82.6	południowy „	pochmurno

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: **„Intryga i miłość,“** trajedya w 5 aktach z niemieckiego Fryd. Schillera.

Dnia 8. października 1859 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

4. 35. 78. 3. 89.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 22. października i 5. listopada 1859 r.

Kurs lwowski.

Dnia 8. października.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	65	5	72
Dukat cesarski	„ „	5	69	5	75
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	73	9	88
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	86	1	90
Talar pruski	„ „	1	82	1	87
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	75	82	33
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	5	72	83
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	77	58	78	33

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 8 października

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 78 30 Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 73.15; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.— ; z r. 1839 za 100 zł. —.—. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.— ; po 4½% za 100 zł. -- —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Sławonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu — —; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 890 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 208 50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego — —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesiecy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. — —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 103 65. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. południ. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 121 25. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —. . Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 75, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. października.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł. . . .	68.50	68 75
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	78 15	78 25
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	— —
Metaliki po 5% za 100 zł.	73.10	73 15
dtto. „ 4½% za 100 zł.	64 50	64.75
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	335.—	340.—
„ 1839 „ 100 „	118 50	119.—
„ 1854 „ 100 „	109 75	110 —
Renty Como po 42 lir. austr.	15.50	16.—

B. Krajów koronnych		pien.	towar.
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	Niższej Austryi	93.50	94.—
	Węgier	73.—	74.—
	Banatu Temeskiego, Kroacyi i Sławonii	71.—	71.50
	Galicyi	72.25	72 75
	Bukowiny	70.—	70.50
	Siedmiogrodu	69.50	70.—
	innych krajów koronnych . . .	84.—	92.—
	Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	888.—	890.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr . .	206 80	207.—
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	548. —	550.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1810 —	1812
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr. . .	261 80	262 20
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty .	170 50	171 —
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	136 —	137.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	120 50	121 —
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	—.—	116.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	448.—	450.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	245.—	250.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	98.75	99.—
	10 „ „ 5% „ 100 „	94.—	94.50
	przeznaczone do losowania po 100 zł. . .	87.—	87.50
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	100. —	—.—
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	83 50	83 75

Losy.

	pien.	towar
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztuke	96.—	96 50
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	102.50	103 —
Esterhazego 40 zł. m. k.	80. —	81. —
Salma 40 „ „	39.50	40. —
Palfiego 40 „ „	35.50	36
Clarego 40 „ „	36.50	37
St. Genois 40 „ „	36.—	36 50
Windischgrätza 20 „ „	24.25	24 75
Waldsteina 20 „ „	26.25	26 75
Keglevicha 10 „ „	14.25	14.75

Na 3 miesiace.	pien.	listy
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	103.50	103 75
Frankfurt n. M., za 100 zł. południ.-niemieckiej waluty	103.65	104 —
Hamburg za 100 marko banko 2¾% .	91.—	91 50
Londyn za 100 funtów szterl. 3% . .	121.—	121 25
Paryż, za 100 franków 3%	47.93	48 —

Kurs złota.

	pien.		towar.	
Dukaty ces. mennicze	5 zł.	76 cen.	5 zł.	78 cen
Korona	16 „	65 „	16 „	68 „
Napoleondor	9 „	67 „	9 „	69 „
Rosyjski imperyał . .	9 „	88 „	9 „	90 „

KRONIKA.

(Upadek Szamila.) O zabraniu Szamila do niewoli nie ma jeszcze sprawozdania na pismie, lecz bliższe w tej mierze szczegóły otrzymano z Petersburga z ustnego raportu podpułkownika Grabbe, którego w nagrodę tego posłannictwa mianowano pułkownikiem i adjutantem cesarskim. Po kilkunastu klęskach szukał Szamil bezpieczniejszego schronienia, i obwarował się z 400 murydami w twierdzy Gunib, zbudowanej na stromej skale. do której wiedzie jedyna tylko ścieżka bardzo wązka. Słowem, stanowisko Szamila było tak wyborne, że kilkuset ludzi mogło opierać się całej nawet armii przez czas dłuższy. Książę Bariatyński postanowił przeto uderzyć na twierdzę z dwóch stron równocześnie.I tak, kiedy kolumna przeznaczona do szturmu głównego postępowała ścieżką, wdzierało się kilkuset ochotników stroną przeciwną z nadzwyczajną śmiałością i zręcznością, i napadło całkiem niespodzianie na strwożonych obrońców twierdzy Rozpoczęła się walka krwawa i zacięta; murydowie bronili się do upadłego, a z 400 dostało się tylko 47 żywcem w ręce zwycięzców. Szamil ukrył się nareszcie w jaskini w skale wydrążonej, a książę Bariatyński wezwał go do poddania się orężowi rosyjskiemu. Wychylił się więc z jaskini, i zapytał o warunki w tej mierze. „Wynijdź z kryjówki twej bez żadnego warunku“ — odrzekł książę. Szamil posłuchał. „Czyś ty Szamil?“ — „Tak jest“ — odpowiedział — „Życie twoje będzie ocalone, a prócz tego zachowasz także twoje żony i skarby. Jutro wyprawiam Cię do Petersburga, a od Cesarza, mego Pana najdostojniejszego, zależeć będzie dalsze postanowienie o twoim losie.“ Szamil skłonił głowę i nie rzekł na to i słowa. „Czekałem w Tyflidzie bardzo długo na Ciebie“, rzecze książę dalej; „spodziewałem się, że się poddasz dobrowolnie, lecz zmusiłeś mnie do tego, że Cię aż tu szukać musiałem.“ Po tem zwrócił się książę do podpułkownika Grabbe, i dał mu takie zlecenie: „Wybieraj się podpułkowniku natychmiast do Petersburga i złóż Najjaśniejszemu Panu raport o wszystkiem, na co teraz patrzyłeś własnemi oczyma. Nie daję Ci żadnego sprawozdania na piśmie, gdyż szczegółowe opisanie tego wypadku nadejdzie do Petersburga razem z Szamilem.“ — Tak o tem donosi dziennik „Nord“.

(Menażerya) ogrodu botanicznego w Paryża poniosła w ostatnich czasach dwie znaczne straty: najpierwej odszedł słoń, a wkrótce po nim uległ wpływom klimatu jego sąsiad, jedyny samiec żyrafa.

(Wydobywanie okrętów zatopionych) w Sebastopolu idzie sporo i pomyślnie, i jeszcze jest do wydobycia tylko 14 okrętów, po większej części trzechpokładowych, lub należących do rzędu fregat.

— Na okręcie „Great Eastern“ zamyślają według doniesień dzienników angielskich założyć małą drukarnię i wydawać czasopismo przeznaczone nietylko dla rozrywki licznych podróżnych okrętowych, lecz także i dla spiesznego rozszerzenia za przybyciem do portów rozmaitych wiadomości zebranych w dalekich stronach świata, jak niemniej i dla podania do wiedzy podróżnych okrętowych wiadomości bieżących i wydarzonych w mieście wypadków.

Główny Redaktor *M. Szczeniawa Sarigni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*